Nr. 90. Niedziela, 19 Kwietnia 1925. Rok 115.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej".

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 238.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Kłajpeda.

Lwów, 17. kwietnia.

Życie nie zna przegródek i nie znosi sztucznych tam — zarówno w stosunkach osobistych, jakoteż w stosunkach między społeczeństwami i państwami. Przykłady cisną się pod pióro.

Rząd litewski był obowiązany natychmiast po złożeniu Radzie Ambasadorów instrumentu ratyfikacyjnego statutu kłajpedzkiego, który przyznał Litwie suwerenność nad obszarem Kłajpedy — podjąć rokowania z Polską na temat umożliwienia Polsce dostępu do portu kłajpedzkiego. Tym warunkiem, nałożonym na Litwę, tłómaczono, między innemi rzekomą bezcelowość zawarowania Polsce szerszych praw w porcie Kłajpedy...

Tymczasem minął już blisko rok od czasu dokonania przez Litwę ratyfikacji wspomnianego statutu, a nic nie słychać o tem, aby spław na Niemnie miał być podjęty. Litwa odcięła się hermetycznie — politycznie i gospodarczo — od Polski. Woli ona widocznie, aby życie gospodarcze kraju zamierało, niż, żeby Polska miała odnieść chociby drobną korzyść ze spławu na Niemnie. Przypomina to postępowanie dziecka, które, rozżalone na swą matkę, obcięło sobie, na złość matce — ucho...

Kłajpeda-dziecko jest w tym wypadku mądrzejsze od matki, a raczej macochy Litwy. Bo głód uczy rozumu. Pod wpływem więc zamierającego ruchu w porcie, pod wpływem polityki rządu litewskiego, która uniemożliwia Polsce korzystanie z portu, zwłóciły się kłajpedzkie koła gospodarcze i przemysłowe do rady portu i do rządu kowieńskiego, aby w interesie opłakanego stanu portu umożliwił Polsce korzystanie ze spławu na Niemnie oraz z portu. Poatem domagają się sfery gospodarcze kłajpedzkie, aby kupcy z Litwy mogli bez trudności otrzymywać paszporty i wizy do Polski, a dalej, aby pomiędzy Litwą a Polską nawiązana została normalna komunikacja pocztowa i telegraficzna.

Oto mamy jaskrawy przykład, do czego prowadzi budowanie między państwami sztucznych tam. Litwini mają do nas urazę o Wilno i dlatego sądzili, że najlepiej służyć będą swym interesom, jeżeli przez nierozważne i — pod względem międzynarodowym nielegalne — postępowanie, przez zamknięcie zupełne ruchu na Niemnie, osiągną jakąś korzyść. Tymczasem wyrządzili krzywdę własnemu krajowi Polska wprawdzie nie może korzystać z dogodnej drogi przez Niemen-Kłajpedę dla eksportu drzewa, ale Kłajpeda odczuła to jeszcze dotkliwiej, bo bez transportów polskich, które przed wojną stanowiły główny przedmiot wywozu w tym porcie — zamiera Kłajpeda zupełnie.

W Kownie zdają sobie już z tego sprawę i dlatego odpowiedziano kłajpedzkim kołom przemysłowym, że rząd postara się rozpatrzyć ich życzenia pod kątem widzenia interesów Kłajpedy. Znaczy to, że o ile Kowno istotnie ma na oku interesy i rozwój jedynego portu litewskiego, to nastąpić musi kardynalna zmiana w stosunkach sąsiedzkich pomiędzy Kownem a Warszawą. Aby Polska mogła naprawdę korzystać z portu Kłajpedzkiego, trzeba najpierw zawrzeć konwencję kosularną, kolejową, tranzytową, celną — jednym słowem postawić sprawy sąsiedzkie pomiędzy nami a Litwą na takim fundamencie, aby wyjazd i pobyt obywatela polskiego na Litwie nie był dlań równoznaczny z pobytem w kraju, w którym on i jego dobytek wyjęty jest z pod opieki prawa...

Minister Skrzyński oświadczył niedawno w rozmowie, z piszącym te słowa, że Polska bynajmniej nie prowadzi polityki prestigeu, lecz z ołówkiem w ręku oblicza korzyści, jakie wyciąga ze stosunków gospodarczych z państwami sąsiedniemi. Dlatego też gotowa jest Polska do podjęcia również z Litwą stosunków gospodarczych.

To oświadczenie Ministra Skrzyńskiego jest miarodajne — na wypadak, gdyby w Kownie naprawdę zwyciężyć miało zrozumienie, że Litwa więcej skorzysta na nawiązaniu stosunków sąsiedzkich z Polską, niż na sabotowaniu tych stosunków. P. Petrulis, o którym Litwini twierdzą, że jest dobrym ekonomistą, może, jako szef rządu litewskiego, dać dowód, że ta opinja o nim odpowiada istotnie prawdzie. Może on zarazem wyświadczyć swemu krajowi wielką przysługę, jeżeli będzie miał odwagę wejść na drogę porozumienia gospodarczego z Polską.

W.

Co Minister Thugutt usłyszał na Polesiu.

ŻĄDANIOM DELEGATÓW ROSYJSKICH PRZECIWSTAWIAJĄ SIĘ RUSINI. — POLESZUCY PRZECIW UKRAINCOM. — POTRZEBY SZKOLNE ŻYDÓW.

Warszawa 18 kwietnia (Tel. G. L.) Min. Thugutt przyjął wczoraj szereg delegacji miejscowych ludności w Brześciu. Wśród 30 delegacji, przedstawiciele Rosjan domagali się uznania Rosjan za mniejszość narodową w Polsce, z zastosowaniem ustaw językowych. Delegaci ukraińskiej „Proświty" natomiast złożyli protest przeciwko dopuszczeniu języka rosyjskiego do szkół miejscowych, twierdząc, że Rosjanie stanowią element napływowy. Delegaci miejscowej ludności wiejskiej oświadczyli, że nie mają nic wspólnego z Ukraińcami i uważają się za Poleszczuków. Delegacja żydowska przedstawiła swe potrzeby szkolne i podkreśliła lojalność ludności żydowskiej. Min. Thugutt wyjechał do Pińska.

Wiadomości zagraniczne.

Lwów, 18. kwietnia.

— Angiel. min. żegl. pow. po powrocie z Mezopotamji stwierdził, iż okupacja tego kraju kosztowała Anglję w r. 1924 przeszło 4 milj. funtów. Minister uważa, że możliwem jest zniesienie okupacji Mezopotamji pod warunkiem jednak, że M. przystąpi do Ligi Narodów, co może nastąpić w najbliższym czasie. Ewakuacja Mezopotamji będzie ukończona w 4 lata po zawarciu pokoju z Turcją, t. j. w roku 1928.

— Marx wygłosił wielką mowę wobec 20.000 zebranych. Oświadczył m. i., że Niemcy pragną stworzyć w sercu Europy naród kulturalny, zespolony jedną myślą pokoju. Celem utrwalenia pokoju należy prowadzić politykę rozwagi. Wychodząc z założenia utrwalenia pokoju, uważa mowca granice na Wschodzie za nienaturalne (!) i zwraca uwagę na to, że sprawa zjednoczenia Niemiec z Austrją w jedno wielkie państwo niemieckie, musi być załatwiona, skoro już wszczęto rokowania co do paktu gwarancyjnego.

Życie polityczne.

Lwów, 18. kwietnia.

— Porządek dzienny Sejmu w dniu 22. bm. obejmuje projekt ustawy o ulgach podatkowych dla kapitałów zagr., ustawę o prowizorjum budżetowem Tymcz. Wydziału Samorz. we Lwowie za I kwartał br., oraz o prowizorjum budżetowem na czas od 1. maja do 30. czerwca br.

— Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się we środę 22. bm. z porządkiem dziennym: projekty ustaw o poborze rekruta w r. 1925, w przedmiocie rozbudowy miast i o zatwierdzeniu konkordatu.

— W kołach dobrze poinformow. zapewniają, że pogłoski o tem, jakoby tekę ministra przem. i handlu miał objąć poseł Szydłowski z „Piasta", nie odpowiadają prawdzie. Jak się dowiadujemy, jedynym poważnym kandydatem na to stanowisko jest w dalszym ciągu podsekretarz stanu Klarner. Częściowa rekonstrukcja gabinetu dokona się prawdopodobnie po podpisaniu umów z Czechosłowacją. Pewna jest tylko zmiana na stanowisku min. przem. i handlu, oraz min. rolnictwa, natomiast jakiekolwiek dalsze zmiany w gabinecie nie są przewidywane.

— W związku z przyjazdem Min. Benesza będą prowadzone w Warszawie rokowania również o umowę arbitrażową, która przewiduje dobrowolne rozstrzyganie ewentualnych spraw spornych między Polską a Czechosłowacją. Na ten temat rokowań dotąd nie prowadzono. Dowiadujemy się, że rząd polski opracował odnośny projekt, który też prawdopodobnie będzie przyjęty. Projekt polski zbliżony jest do umowy arbitrażowej zawartej niedawno między Polską a Szwajcarją.

Skład nowego gabinetu francuskiego.

PAINLEVE OBJĄŁ RÓWNIEŻ TEKĘ SPRAW WOJSKOWYCH. — BRIAND MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH, A CAILLAUX MINISTREM SKARBU.

Warszawa 17 kwietnia. (Tel. G. L.) Gabinet został definitywnie ukonstytuowany w następującym składzie: prezydjum gabinetu i wojny Painleve, spraw zagranicznych Briand, skarb Caillaux, sprawiedliwość Steeg, oświata de Monzie, sprawy wewnętrzne Schrameck, handel Chaumet, kolonje Esse, marynarka handlowa Danielou, marynarka Borel, rolnictwo Jean Durand, roboty publiczne Laval, praca Durafour, min. emerytur Anteryou.

Pod względem przynależności partyjnej jest w gabinecie 4 członków lewicy demokratycznej, 2 przedstawicieli unji unji republikańskiej, 5 radykałów socjalistycznych, 3 socjalistów republikańskich, 3 radykakałów lewicy, i 1 bezpartyjny.

Zgrzyty.

II.

Lwów, 18. kwietnia.

Niestety, postępujące powoli dzieło zwycięstwa polskiej racji stanu nad zaślepieniem partyjnem odbywa się wśród zgrzytów tak poważnych i dotkliwych, że ma się czasem wrażenie, jakgdyby jakaś niewidzialna ręka umyślnie przeszkadzała zgodzie umysłów państwowo-twórczych w Polsce. Wystarczy nadmienić kilka przykładów: znany publicysta p. Władysław Rabski w feljetonie na temat czynu Muraszki rzuca podejrzenie, jakoby działały tutaj jakieś zatajone siły, które jeszcze swego czasu nie dopuściły do należytego wyświetlenia sprawy zbrodni Bagińskiego i Wieczorkiewicza, związanych ściśle z środowiskiem P. O. W. P. Rabski jednak zapomina, że podobne insynuowanie w ten sposób tezy o moralnej odpowiedzialności P. O. W. za czyny terrorystyczne tych zbrodniarzy wznawia utajone w oskarżeniu ówczesnego prokuratora przypuszczenie o współwinie Piłsudskiego. A przecież ktokolwiek znał, choć pobieżnie, sprawę tego procesu, pamięta dokładnie, że został on przedwcześnie przerwany właśnie z powodu kompromitacji tych domysłań z powodu niechęci do wysnucia należytych wniosków ze śledztwa, które szło w kierunku wyraźnie sprzecznym z tendencjami ówczesnego Rządu. Wówczas przecież tak samo, jak i w słynnej i smutnej pamięci sprawie o zdradzieckie zamordowanie na ulicach Krakowa ułanów ks. Józefa, jakgdyby umyślnie oszczędzono komunistów i ich organizacje, mające podobno silne rozgałęzienia w zgoła innych środowiskach konspiracyjnych, starając się wszędzie i zawsze dla celów czysto partyjno-politycznych szukać dowodów winy w robocie antypaństwowej po stronie „Sulejówka“.

„Kurjer Poznański“ znowu, pisząc o imieninach trzech Józefów, nietylko przeciwstawia twórcy Legjonów, pierwszemu Marszałkowi Polski i pierwszemu Naczelnikowi Państwa, osobę gen. Dowbora-Muśnickiego, słynnego bohatera smutnej kapitulacji I. korpusu, który następnie w roku 1920, w chwili największego niebezpieczeństwa Ojczyzny, z powodów samolubnych odmówił dowództwa w Wojsku, przyczem nietylko oblano p. Piłsudskiego i jego zwolenników stekiem najgorszego rodzaju wyzwisk, lecz również ugodzono we wszystkich b. przeciwników orjentacji rosyjskiej, tłumacząc im po prostacku, jakoby dzisiaj każdy sztubak 4-klasista doskonale rozumiał, że tylko orjentacja p. Dmowskiego mogła Polsce zapewnić jej niepodległość. Otóż po sto kroć nie. Śmiem twierdzić, że dziś każdy sztubak 4-klasista, przeczytawszy chociażby dokumenty rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ogłoszone po przewrocie bolszewickim albo nawet przeszedłszy się nieco po warszawskiem Powiślu i porównawszy je ze sposobem wykorzystania rzek w b. Galicji i w b. zaborze pruskim, bez wahania przyzna, że zwycięstwo Rosji nie tylko utrwaliłoby naszą niewolę bez żadnej nadziei na możność interwencji zaborców, lecz pogrążyłoby Polskę również w otchłań azjatyckiego barbarzyństwa materjalnego i moralnego, które przez sto zgórą lat tak deprawowało b. zabór rosyjski i uniemożliwiało jego rozwój w kierunku upodobnienia się do postępów kulturalnych Europy. Dopiero przecież rewolucja rosyjska, oraz wyraźne postawienie przez Amerykę sprawy zwycięstwa demokracji dać mogły podstawę do zjednoczenia się wszystkich Polaków przeciwko pozostałym zaborcom. Jeżeli czyn Piłsudskiego nazywać można romantyzmem, w takim razie zapominać nie należy, że zasada walki bezwzględnej na wszystkie fronty bez kompromisu z kimkolwiek, właśnie w nim od samego początku znajdowała swego obrońcę.

I dalej. Tak zasłużony już w dziejach Polski Rząd sanacyjny p. Władysława Grabskiego dał również Polsce i Ministra Spraw Zagranicznych. Dotychczas bowiem mieliśmy do czynienia raczej tylko z kierownikami M. S. Z. Polska uznanie swoich granic, doprowadzenie swoich posłów do godności ambasadorów, uzyskaniem mocarstwowych wpływów w Lidze Narodów, pomyślne załatwienie spraw gdańskich i optantów niemieckich w znacznym stopniu zawdzięcza obecnemu Ministrowi Spraw Zagranicznych. Żadna krytyka jego nie może tych zasług ująć, ani też nie potrafi wskazać, kto i jak lepiej mógłby się wywiązać ze swego zadania. Opozycja endecka ucichła. Lecz wtedy zjawił się na horyzoncie z obszernym artykułem „druzgocącym“ zasłużonego Ministra nie kto inny, lecz redaktor biuletynu stronnictwa zachowawczego, p. Konstanty Breel-Plater, powtarzając oklepane frazesy staroendeckie o rzekomem szkodnictwie polityki protokołu genewskiego, pełen sympatji dla konserwatywnego rządu angielskiego, tak konserwatywnie forytującego Niemcy przeciwko polskiemu „nowatorstwu“ i nawołując Francję do powrotu do nacjonalistycznych rządów Poincaré'go, którego polityka żelaznej pięści nietylko w znacznym stopniu spowodowała spadek waluty francuskiej, lecz i pośrednio rozżarzyła w największym stopniu odwetową nienawiść militaryzmu pruskiego. Niestety, i w „Słowie Wileńskiem“ p. Studnicki zaczyna uderzać w tony muszące wywołać największe zaniepokojenie śród wszystkich przyjaciół konserwatyzmu, ponieważ zbyt wyraźne są tam aluzje do rzekomej potrzeby naprawy wszystkiego tego, co jest złe obecnie w Polsce droga walki z obecnym rządem, w formie zbliżonej chyba do metod i środków osławionego ongiś P. P. P. Toć przecież praworządność nigdy anarchją posługiwać się nie może.

Przykładów takich można przytoczyćby, niestety, dużo, aż nazbyt dużo. To też i nie tędy droga, panowie, do stworzenia wielkiego bloku narodowo-zachowawczego, którego tak bardzo potrzebujemy. Nie demagogją nacjonalistyczna i ustawicznem wznawianiem sporów orjentacyjnych z przebrzmiałej przeszłości pozyskać można wszystko, co w Polsce jest rozsądne, zdrowe, umiarkowane i jedynie trosce o Państwo oddane. Nie w taki to sposób pomost należy położyć pomiędzy tzw. dzisiejszą prawicą sejmową a właściwa prawicą narodową. To też podobne wystąpienia wzbudzić mogą tylko radość u wszystkich tych, którzy czerpią swe soki z naszej niezgody; to też demagogja społeczna, nie znajdując z naszej strony zgodnego oporu, coraz bardziej nam zagraża swą niszczycielska robotą; to też ci wszyscy karjerowicze, którzy zamiast steranemu wielkiemu Marszałkowi Piłsudskiemu pozwolić na spokojny odpoczynek, czynią zeń kapitał polityczny dla swoich ambicji radykalno-partyjnych, nie w dzisiejszej prawicy sejmowej widzą głównych swoich przeciwników, lecz w tych, którzy jedynie w trosce o Państwo i armję objektywnie i spokojnie, wolni od uprzedzeń i antagonizmów, traktują te wszystkie drażliwe sprawy, tyle fermentu w nasze życie państwowe wnoszące.

Póki te zgrzyty trwać będą w dotychczasowej sile, wspomniane czynniki negatywne znajdą się zawsze w pozycji tertii gaudentis.

Mr.

Walka z gruźlicą.

OKÓLNIK DO WOJEWODÓW. — OPRACOWANIE PROGRAMU WALKI.

Lwów, 18. kwietnia.

(:) Ministerjum pracy i opieki społecznej, dążąc do skierowania wysiłków społecznych do walki z najgroźniejszym wrogiem współczesnym, gruźlicą, rozesłało okólne pismo do wszystkich województw, zalecając pobudzić inicjatywę społeczną przez zwoływanie posiedzeń przedstawicieli samorządów, organizacji społecznych i organizacji lekarskich, celem opracowania stopniowego, planowego wykonania w każdem województwie programu walki z gruźlicą u dzieci i młodzieży, polegającego na: 1. pokryciu terenu każdego Województwa siecią przychodni przeciwgruźliczych; 2. tworzeniu dla niemowląt matek gruźliczych żłobków, celem oddzielenia ich od źródła bezpośredniego zarażenia; żłobki takie szczególnie są wskazane w wielkich miastach i w dużych środowiskach przemysłowych; następnie na organizowaniu dla takich dzieci w wieku przedszkolnym ognisk wychowawczych na wsi w miejscowościach zdrowotnych; 3. tworzeniu dla dzieci rekonwalescentów po ciężkich chorobach, wyczerpanych i osłabionych — domów zdrowia, gdzie dzieci przez przeciąg kilku tygodni (4—8) mogłyby osiągnąć zupełny powrót do zdrowia i nabrały sił; 4. otwieranie szkół i zakładów naukowych na otwartem powietrzu w miejscowościach klimatycznych; 5. otwieranie sanatorjów w miejscowościach klimatycznych i zdrojowych.

Informacje.

Lwów, 18. kwietnia.

— Prem. Grabski przyjął delegacje „Związku ziemian“ pod przewodnictwem senatora Steckiego oraz delegacje „Związku robotników rolnych“ pod przewodnictwem posła Kwapińskiego i Barwickiego. Obie delegacje wyłuszczyły swoje stanowisko w sprawie strajku rolnego. Ziemianie utrzymują, że dla nich nadal obowiązujące jest stanowisko sądu rozjemczego, podczas gdy delegacja robotników rolnych uważa, że postanowienia tego sądu nie obowiązuja robotników. **Robotnicy domagają się, aby rząd wkroczył w tę sprawę i zajął się pośrednictwem.** Rząd natomiast nie widzi dostatecznych podstaw prawnych do ingerencji w sprawie strajku, natomiast nie jest wykluczone, **że pewną akcję pośredniczącą podejmie Ministerstwo Pracy. Na razie strajk w całym kraju, z wyjątkiem województwa warszawskiego i łódzkiego słabnie.**

— Rząd przystąpił do rozpatrywania projektu budowy nowych kanałów. Jak wiadomo, jeszcze przed wojna istniał projekt budowy kanału Wisła-Odra-Dunaj. Budowę tę rozpoczęto też stotnie w ostatnich czasach przed wybuchem wojny. W r. 1918 i 1919 kontynuował rząd roboty związane z budową tego kanału w okolicach Krakowa, ze względu jednak na zmienione warunki polityczne poddano gruntownej rewizji dawny projekt i zmieniono pierwotnie projektowany w ten sposób, że **kanał będzie prowadził z Krakowa do Zagłębia węglowego.** — Odpowiednie studja zostały doprowadzone do końca w tych dniach. Obecnie opracowywany jest projekt kanału, mającego połączyć Zagłębie Dąbrowskie z Dolną Wisłą i odnogami do Warszawy i Poznania, przez **co osiągnie się połączenie Warty z Notecią.** Prowadzi się również studja nad **przeprowadzeniem kanału, któryby połączył Warszawę przez Brześć Litewski i Pińsk z Dnieprem.** Ostatnio rozpoczęto generalne studja nad **projektem budowy kanału, który ma połączyć Państwo Polskie z Rumunią.**

—o—

Tow. Miłośników Książki we Lwowie.

Lwów, 18. kwietnia.

Na wzór podobnych zrzeszeń istniejących w Warszawie, Krakowie i Paryżu, powstało również i w mieście naszem „Towarzystwo Miłośników Książki“. Apel wystosowany do bibljofilów lwowskich nie minął bez echa, czego dowodem cyfra ponad 50 członków, zgłoszonych zaraz w pierwszych dniach powstania Towarzystwa. Było do przewidzenia, że Lwów kulturalny, który jest kolebką wytwornego i jedynego w Polsce czasopisma „Exlibris“ powołanego do życia w ciężkich warunkach wojennych, że ten Lwów okaże należyte zrozumienie dla celów i zamierzeń nowego Towarzystwa i zechce wskrzesić tradycję miłośnictwa książki, tradycję sięgającą w tym grodzie czasów Kampianów i Zimorowiczów.

Na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 14 marca b. r. uchwalono odbywać miesięczne zebrania członków połączone ze stosownemi referatami i dyskusją, użyczyć poparcia organowi zrzeszenia krakowskiego p. t. „Silva Rerum“, zaprenumerować zagraniczne czasopismo bibljofilskie, ułatwiać członkom Towarzystwa zakupno wyczerpanych i rzadkich druków.

Do Zarządu Towarzystwa weszli Jan Kasprowicz jako prezes, Franciszek Biesiadecki i Rudolf Kotula jako zastępcy, Mieczysław Opałek sekretarz, Rudolf Mękicki skarbnik, Ludwik Bernacki i Stanisław Wasylewski jako członkowie Zarządu.

Zbrojenia sowieckie.

Lwów, 18. kwietnia.

(x) W gazecie „Krestjańska Ukraina“ zamieszczono za podpisem „Gensztabist“ artykuł o wojennych przygotowaniach rządu sowieckiego.

W początkach 1925 r. rząd sowiecki cicho, lecz nadzwyczaj intensywnie zabrał się do reorganizacji armji czerwonej. Planowane jest podniesienie liczby strzeleckich dywisji z 40 na 56.

Pierwsza armja konna, składająca się z 6 dywisji, opracowuje plan dla stworzenia nowych 5 kadr dywizji kawaleryjskich.

Kaukaska armja konna także reorganizuje się, aby stanowić dwie armje, każda po pięć dywizji. Równocześnie przeprowadza się nowe uzbrojenie polowych oddziałów artylerji armatami lepszego systemu, zakupowanemi obecnie w Japonji.

W styczniu zorganizowano „główny zarząd wyrobów chemicznych R. K. K. A.“ pod kierownictwem którego wre gorączkowa robota nad przygotowaniem gazów trujących. Najlepiej prosperujących 17 fabryk cukru i mydlarni, zostało przeznaczonych dla specjalnego wyrobu gazów trujących. W byłej fabryce cukru Jaroszyńskiego koło Kijowa w hermetycznie zamkniętych laboratorjach, otoczonych największą tajemnicą, wyrabia się specjalnie trujący gaz według recepty chemika G. Poddane temu gazowi zwierzęta, po upływie kilku sekund dostawały śmiertelnych drgawek i ginęły, mimo, że miały założone na łbach ściśle dopasowane gumowe maski przeciwgazowe z tlenową skrzynką.

Niedaleko Troicko-Sergiewskiej Ławry w połowie stycznia w obecności Frunze i Kamieniewa były przeprowadzone ćwiczenia strzeleckie na dalekie dystansy z karabinów maszynowych i karabinów zwyczajnych, strzelano kulami zatrutemi gazem. Rezultaty tych ćwiczeń trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Na Kaukazie północnym w dolinach płaskowzgórza „Żuczka“ odbywają się ćwiczenia rzucania bomb z aeroplanów o wadze 19 funtów napełnionych gazami trującemi, a także ćwiczenia artylerji polowej strzelającej granatami o tych samych własnościach W początkach stycznia została wysłana wojenno-morska komisja do Tokio dla przyjęcia zakupionych w Japonji łodzi podwodnych i hydroplanów.

W wyższych sferach sowieckich, jak donosi gazeta cytowana wyżej, liczą się z koniecznością wojny z Rumunją i Bułgarją, i dlatego ukraiński okręg wojenny już obecnie został przeznaczony na przyfrontowy rejon wojennych operacji. Na Ukrainę obecnie zostały ściągnięte 14 dywizyj, a na Kaukazie 7 dywizyj, podczas gdy cała Syberja ma tylko 6 dywizyj. W finlandzkim, nadbałtyckim i archangielskim kraju rozkwaterowano 8 dywizji strzeleckich i 6 kawaleryjskich. Wzdłuż polskiej granicy rozmieszczono tylko 3 dywizje piechoty, 2 dywizje konnicy i 4 brygady wojsk R. O. G. U

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ ZEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Po zamachu komunistycznym w Sofji.

NA PROWINCJI PANUJE SPOKÓJ. — W KATEDRZE 150 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ. — STAN OBLĘŻENIA. — ZAKAZANY WYJAZD Z BUŁGARJI.

Sofja 17 kwietnia. (Tel. G. L.) Po zamachu w katedrze zebrała się natychmiast rada ministrów w obecności wszystkich ministrów. Stwierdzono, na podstawie sprawozdań władz politycznych, że na prowincji spokój nie został nigdzie zakłócony. W Sofii jak i na prowincji przedsięwzięto liczne aresztowania, głównie wśród komunistów.

Sofja 17 kwietnia. (Tel. G. L.) Według ostatnich wiadomości, liczba zabitych w katedrze wynosi 150 osób, między niemi wiele kobiet i dzieci. Poza aresztowaniem na dworcu w Kostenec kilku osobników wiozących materjały wybuchowe, nie było na prowincji żadnych wypadków. Pociągi kursują normalnie. Niezwłocznie po wybuchu, król wraz z ministrami udał się na miejsce zamachu. Ludność witała go owacyjnie.

Sofja, 17 kwietnia. (Tel. G. L.) Policja stwierdziła, że sprawcy zamachu otrzymywali rozkazy wprost z Moskwy. „Swobod. Recz.“ ogłasza pierwszą listę zabitych i rannych. Znajduje się wśród nich szereg wybitnych osobistości wojskowych i cywilnych, oraz wysokich urzędników państwowych. Monumentalny budynek katedry przedstawia obecnie obraz straszliwego spustoszenia. Środkowa kopuła zawaliła się, także i południowa ściana kościoła zamieniona jest w rumowisko. Przed szpitalami, które są zapełnione rannymi, zbierają się mężczyźni i kobiety w poszukiwaniu za krewnymi. Ulicami krążą auta, napełnione wojskiem. W Nowej Zagorze aresztowano 150 podejrzanych osób. Narazie granica bułgarska zamknięta.

Białogród 17 kwietnia. (Tel. G. L.) Z Sofji donoszą, że rada ministrów postanowiła ogłosić w całym kraju stan oblężenia. Podobno władze natrafiły na ślady szeroko rozgałęzionego spisku.

Białogród, 17. kwietnia. (Tel. G. L.) Z Carybrodu donoszą: Podróżni, którzy przybyli z Sofji wczorajszym pociągiem pospiesznym opowiadają, że w Bułgarji został w ciągu nocy wstrzymany ruch telefoniczny i telegraficzny z zagranicą i zakazany wyjazd z Bułgarji. Terytorjum bułgarskie mogą opuścić tylko cudzoziemcy i przejezdni. Dworzec kolejowy w Sofji, ulice i budynki publiczne zostały obsadzone przez wojsko, żandarmerję i straż ochotniczą.

V. Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.

Lwów, 18. kwietnia.

(ip) Wczoraj rozpoczął się we Lwowie dwudniowy Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Przybyło na Zjazd około 200 instruktorów drużyn harcerskich ze wszystkich stron Polski.

Przed otworzeniem Zjazdu od było się w Bazylice archikatedralnej uroczyste nabożeństwo, które odprawił wiceprezes oddz. lwowsk. ZHP. ks dr. Gerard Szmyd.

O godz. 10.30 odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza. W inauguracji uczestniczyli wszyscy najwyżsi przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, gminnych jakoteż reprezentanci instytucyj społecznych i kulturalnych.

Imieniem Naczelnej Rady Harcerskiej otworzył Zjazd dr. Tadeusz Strumiłło, przewodniczący ZHP., poczem zaprosił do przewodnictwa prezesa Oddz. lw. dra Hamerskiego, który z kolei powołał do prezydjum kuratora Chrzanowskiego z Poznania, druhnę Boberską z Torunia, dra Sedlaczka z Warszawy i prof. Kucharskiego ze Lwowa.

Szereg powitań rozpoczął p. wojewoda Garapich, potem przemawiali Kom. O. K. VI gen Malczewski, im. miasta dr. Stahl, im. Wyższych uczelni pr. Sieradzki, im. Min. W. R. i O. P. kurator Sobiński, im. Org. kobiecych p. Nuzkowska, im. młodzieży akad. p. Piszczkowski.

Po odczytaniu telegramów gratulacyjnych rozpoczęto obrady Zjazdu. Na wstępie dr. Tadeusz Strumiłło wygłosił referat „O duszy harcerstwa zaś druhna Czajkowska „Służba bliźnim w harcerstwie“.

W dalszym ciągu przyjęto sprawozdanie Nacz. Rady Kom. rewiz. i Nacz. Sądu harcerskiego oraz ukonstytuowano poszczególne komisje.

Zakończenie Zjazdu nastąpi dziś wieczorem, poczem odbędzie się na przyjęcie miłych gości raut wydany przez gminę w sali ratuszowej.

Kronika telegraficzna.

— W dniu wczorajszym min. spr. zagranicznych odwołał p. Bohdana Chełmińskiego, konsula Rzpltej Polskiej w Moskwie z zajmowanego stanowiska.

— Przywódca Kurdów Szeik Said, oraz główni kierownicy powstania zostali schwytani. Powstanie jest całkowicie zlikwidowane.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Sobota, 18 bm. „Carmen“. (Pierwszy występ Beliny-Skupniewskiego).

Niedziela, 19. bm., o godz. 3 popoł. „Kiliński“ (z powodu 30-lecia istnienia Tow. im. Kilińskiego).

Niedziela, 19. bm. o g. 7.30 „Królowa Saby“

TEATR MAŁY:

Sobota, 18. bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

Niedziela, 19 bm „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota „Agri“.

Niedziela „Clo-clo“.

Z literatury francuskiej.

CHARLES LE GOFFIC:

„Ostatnia idylla“.

I am called also: „non more too late, fare thee well“.

ON.

Ktoś ty, coś mego żywota obrazem,
O oczach niby słońca obłąkane?
Gdym szedł za tobą przez smętów [polanę,
Westchnienia nasze były zawsze [razem.

ONA.

Wzdychać mym losem. Mamże być [poznana?
Spytaj serc, skutych w słabej woli [dyby:
Jestem ich córą. Nazywam się [„GDYBY“;
»ZA PÓŹNO«, — »NIGDY« — to [także me miana

Przełożył: HENRYK BALK.

Z ruchu wydawniczego.

Lwów, 18. kwietnia.

Wydawnictwa lubelskiego Komitetu obchodu setnej rocznicy zgonu St. Staszica. Zawiązany przed kilku miesiącami w Lublinie Komitet obchodu setnej rocznicy zgonu Staszica ogłosił świeżo dwie broszury. Jedna jest pióra ks. Józefa Kruszyńskiego: „Stanisław Staszic a kwestja żydowska“ (8-vo, str. 53). Autor ogłasza tu wyjątek z dzieła Staszica „Przestrogi dla Polski“, traktujący o żydach, nadto rozprawę jego z r. 1815 p. t.: „O przyczynach szkodliwości żydów i środkach usposobienia ich, aby się społeczeństwu użytecznymi stali“. Staszic dostrzegł znaczenie kwestji żydowskiej dla Polski i przewidział, że zaciąży ona wielkiem brzemieniem nad nią, o ile nie przedsięweźmie się odpowiednich reform, zmierzających z jednej strony do zmniejszenia żywiołu żydowskiego, a z drugiej do uczynienia żydów obywatelami, którzyby organizacją swoją nie podkopywali bytu państwa. Jakie mają znaczenie wywody Staszica, przedstawia wydawca w krótkim wstępie, w którym mówi o kwestji żydowskiej w Polsce w epoce Staszica.

Drugą broszurą wydaną przez Komitet lubelski jest rzecz Jana Riabinina: „Lublin i Lubelskie w przededniu powstania styczniowego“ (8-vo, str. 80). Autor oparłszy się na aktach rządu gubernialnego lubelskiego z lat 1861 i 1862, przechowanych w lubelskiem archiwum państwowem, ogłasza szereg ciekawych przyczynków, malujących nam różne przejawy ruchu narodowego w lubelskiem przed wybuchem powstania styczniowego. Przedstawia najpierw pierwsze manifestacje w połowie stycznia 1861 r., oświetlając zarazem stosunek do nich poszczególnych grup społeczeństwa. Następnie charakteryzuje zachowanie się wobec tych manifestacyj administracji cywilnej, złożonej wyłącznie z Polaków, zapoznaje z udziałem duchowieństwa w tym ruchu; w dalszym ciągu kreśli obraz działań władz wojennych rosyjskich, w końcu wyjaśnia stosunek ludności do władz cywilnych i wojskowych aż do wybuchu powstania. Obie broszurki zasługują na polecenie.

w. b.

Kronika.

Sobota 18 kwietnia. Rz. kat.: Apoloniusza — Gr. kat.: Fteoduła.
Niedziela 19 kwietnia. Rz. kat: Przewodnia. — Gr. kat: Woskresenie Hosp.

NOWI KAWALEROWIE ORDERU „ODRODZENIA POLSKI".

Lwów, 18. kwietnia.

Dr. Aleksander Vogel, prezes Syndykatu dziennikarzy lwowskich i dr. Antoni Beaupré, redaktor „Czasu", odznaczeni zostali orderem „Odrodzenia Polski". Odznaczenie dr. Vogla spotkało się we Lwowie z powszechnem zadowoleniem i uznaniem. Redakcja „Gazety Lwowskiej" składa nowemu kawalerowi bardzo serdeczne życzenia.

Na bieżącą kadencję wchodzą do Państwowej Rady Kolej. jako przedstawiciele miast: Dr Karol Krzetuski, zast. Burtan Stanisław, Kraków; Neumann Józef, zast. prof. inż. Hauswald, Lwów. Przedstawiciel pow. ciała samorządowego: Dr. Skrzyński Stefan, zast. inż. Kędzior Andrzej. Woj. krakowskie: Przedstawiciele organizacji gospodarczo-społecznych: Epstein Tadeusz, zast. Gross Franciszek. Izba handl.-przemysł. Bielsk i Kraków: Tenner Ludwik, zast. Kuttin Benjamin. Izba handl.-przemysł. Lwów i Brody. przedstawiciel dyrekcyjnej Rady kolejowej: Chowaniec Wacław, zast. dr. Drzewicki Józef, D. R. K. Stanisławów. Członek mianowany przez Min. kol.: dr. Kolischer Henryk.

Niedzielne wykłady hygjeniczne. W niedzielę 19 bm. w kinie „Kopernik" odbędzie się wykład dra Andruszewskiego „O chorobach wenerycznych" dla mężczyzn z pokazem przeźroczy. Początek o 11.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych komunikują: W niedzielę dnia 19 bm. nastąpi w Salonach Towarzystwa otwarcie jubileuszowej wystawy Wilhelma Wachtla z Wiednia. wystawy pejzaży włoskich Marjana Strońskiego, oraz wystaw zbiorowych Adama Batyckiego i Ludwika Lillego. Wstęp 1 zł. dla akad. 50 gr., dla dziec. szkolnych 20 gr. (Gmach Muzeum Przem., brama od ul. Dzieduszyckich).

(—) **Poszukiwanie rodziców.** W policji zgłosił się Marjan Furmański. liczący lat 18 z Żółkwi z prośbą o wyszukanie swoich rodziców. którzy go zgubili w r. 1914 podczas ewakuacji.

(—) **Dom. który grozi zawaleniem.** Komisarjat I. PP. został zawiadomiony, że budynek parterowy przy ul. Zielonej 43. w podwórzu grozi zawaleniem się. I. Kom. doniósł o tem Miejskiemu Urzędowi budowlanemu.

(—) **Znalezienie podrzutka.** W bramie realności przy ul. Gródeckiej 111. znalazł wczoraj uczeń seminarjalny Andrzej Antoniszyn porzucone dziecko płci męskiej w wieku jednego miesiąca.

(—) **Nagłe zasłabnięcie szeregowca na ulicy.** Na ul. Legjonów zachorował wczoraj nagle szereg. 26 pp. Arnold Dinner. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odstawiło go do szpitala wojskowego.

(—) **Aresztowania awanturników.** Za awanturę wywołaną wczoraj w stanie pijanym na Wałach Hetmańskich oddano do aresztów Ludwika Gottlieba. zam. przy ul. Zamkniętej oraz jego kochankę Marję Daczek. — Również w aresztach policyjnych odpoczął wczoraj Grzegorz Szeremeta, który wywołał awanturę w hotelu George'a oraz targnął się na posterunkowego.

Drwale.

Śmigali migotliwem szkliwem ostrych siekier
Po zaroślach, rozrośli, jak buki, barczyści.
Łyskały ostre iskry wśród zielonych liści
A stukały dalekie pohuki po lesie.

W drzewny miąższ pozłocisty i miękki, jak masło,
Raz wraz świsty miotali prostemi rękami.
Schylali się, dźwigali, zakrzyknęli — trzasło! —
I była cisza niebieska w dziurze nad głowami.

Skarczowali pod wieczór wielką, pustą połać —
Polanę nieruchomą w zmierzchu szarych oparach.
Można było biedz, skakać, pohukiwać, wołać —
Siedzieli na pniach milczący, pomęczeni w barach.

MARJAN HEMAR.

Komisja Ministerjalna o działalności lwowskiej Dyrekcji Kolejowej.

Lwów, 18. kwietnia.

Przed miesiącem czytaliśmy w dziennikach komunikat urzędowej Ajencji telegraficznej, że do Lwowa ma zjechać wydelegowana przez Ministerstwo Kolei komisja do zbadania całokształtu gospodarki dyrekcji kolejowej i że będzie to ta sama komisja, która badała nadużycia w dyrekcji wileńskiej.

Jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że taka uwaga o składzie komisji zaniepokoiła a priori opinję publiczną, wywołując przypuszczenie, że w dyrekcji lwowskiej także dzieją się podobne nadużycia.

Dlatego też zwróciliśmy się do fachowych kół kolejowych z prośbą o poinformowanie nas o rezultacie przeprowadzonej rewizji, a otrzymaną odpowiedź podajemy poniżej do wiadomości publicznej.

Zapowiedziana komisja zjechała do Lwowa dnia 5. marca br. w składzie około 10 osób pod przewodnictwem p. inż. Gruetzmachera i ukończyła swoje prace dnia 28. marca. Poszczególni członkowie komisji, fachowcy z wszystkich działów służby kolejowej, przeprowadzili lustrację zarówno w dyrekcji samej, jak i w urzędach wykonawczych. Wyrok badań przeprowadzonych przez komisję jest pod jednym względem niewątpliwy. Komisja nie znalazła ani nie stwierdziła w okręgu dyrekcji lwowskiej żadnych nadużyć, ani niewłaściwości takich, jakie znachodziła w niektórych z dyrekcji dotąd lustrowanych. Fakt ten zaznaczony wyraźnie przez przewodniczącego komisji po zakończeniu jej czynności w tutejszym okręgu, wystarczy zapewne do uspokojenia opinji publicznej. Usterki, jakie komisja znalazła, są natury wyłącznie fachowej. Część z nich należy do rodzaju takich, jakie nawet w mniej rozległym aparacie administracyjnym są nieuniknione i które nie mogą być miarą sprawności administracji, inne są stwierdzeniem stanu rzeczy, który dyrekcja sama przykro odczuwa, lecz którego usunięcie nie od niej zależy, Do takich należy np. stwierdzenie przez komisję faktu, że w okręgu tutejszym ślady wojny niezupełnie zostały usunięte Niewątpliwie jest w okręgu dyrekcji lwowskiej (zwłaszcza na Wschodzie) jeszcze wiele nieodbudowanych budynków, zniszczonych w czasie wojny, jest wiele prowizorjów w miejscu zniszczonych mostów, lecz z tego powodu nie można robić zarzutu dyrekcji. Rzecz ta zawisła jest bowiem od kredytów, których wymiar nie od niej zależy i z reguły znacznie pozostaje w tyle za życzeniami, jakich wyrazem są sporządzane przez dyrekcję preliminarze.

Przy badaniu służby eksploatacyjnej stwierdziła np. komisja, że wyzyskanie siły pociągowej parowozów pozostawia do życzenia. Jest to fakt, który nie uszedł również uwagi dyrekcji, lecz którego zmiana na lepsze zawisła jest od poprawy stanu gospodarczego Państwa, a więc od czynników od dyrekcji nie zależnych. Mimo to należy stwierdzić, że ruch pociągów osobowych i pośpiesznych odbywa się prawidłowo i że możliwie uwzględnia wszelkie wymagania jadącej publiczności, ruch zaś towarowy dostosowany jest do istotnych potrzeb.

Efekt finansowy gospodarki dyrekcji lwowskiej jest zupełnie dodatni, jak o tem świadczą wyniki cyfrowe.

Nie biorąc pod uwagę lat 1919 i 1920 jako tych, w których kolej służyła prawie wyłącznie celom wojskowym, stwierdzamy, że już rok 1921 zamknęła dyrekcja z małym tylko niedoborem, zaś od roku 1922 bilans jest stale czynny i wykazuje co raz to większe nadwyżki dochodów ponad wydatki: Czysty dochód wynosił mianowicie:

w r. 1922 Mkp. 2.354,175.582
w r. 1923 Mkp. 62.549,100.722.
w r. 1924 złotych 8,327. 693.

Przytem należy podnieść, że w roku 1924 przelała dyrekcja na rachunek Ministerstwa zł. 13,649 000.

Nadwyżka tej cyfry ponad cyfrę wykazaną w bilansie tłumaczy się tem, że rachunek za węgiel ujęty w bilansie zapłaciła dyrekcja krakowska.

W rezultacie zatem gospodarka dyrekcji lwowskiej, oparta na najdalej posuniętej oszczędności, jest dodatnia. Możnaby się wprawdzie spierać o to, czy zamiast wykazywania dodatniego bilansu nie byłoby raczej wskazanem używanie zaoszczędzonych kwot na odbudowę zniszczonych objektów i innych urządzeń kolejowych, ale ogólna sytuacja Państwa, jakoteż niedobór w niektórych innych dyrekcjach, nie pozwalają jeszcze Ministerstwu Kolei na szeroki gest, zwłaszcza, że powściągliwość ta nie wychodzi poza granice, poza któremi mogłaby powodować szkody dla służby przewozu osób i towarów.

Dyrekcja może się pochwalić, że posiada naogół bardzo wytrawnych i sumiennych pracowników, czego dowodem jest, że kiedy po raz pierwszy stwarzało Ministerstwo specjalne kursa kolejnictwa, wybrało właśnie Lwów jako siedzibę takiej fachowej uczelni

Rozmaitości.

(a.) **Zuch kobieta.** Pod Ungarisch-Brod znajduje się nieopodal miasta, na skraju lasu, leśniczówka. Pewnego dnia, nad wieczorem pojawił się tam jakiś nieznany człowiek, niosąc na barkach **wielki kosz.** Prosił, by dozwolono mu przenocować, bo się bowiem o zmierzchu puszczać się w dalszą drogę. Leśniczy, p. Wacł. Nesprowa bawił w lesie, służąca udała się po sprawunki do miasteczka, **leśniczyna sama jedna pozostała w domu.** Nie przeczuwając nic złego, pozwoliła kosz złożyć w mieszkaniu. Właściciel kosza tymczasem udał się na podwórze „aby nie przeszkadzać". Zaraz po jego odejściu p. Nesprawa spostrzegła, że **dno kosza podnosi się i powstaje z niego mężczyzna z rewolwerem w ręku.** Bez namysłu porwała ze ściany strzelbę męża, na szczęście nabitą, dała ognia i **położyła napastnika trupem.** Wyjrzawszy jednak przez okno, spostrzegła, że **leśniczówkę osaczyła cała banda zbójecka.** Zdecydowana bronić się do upadłego, celnym strzałem przez okno powaliła jednego z napastników, co taki na innych rzuciło popłoch, iż nie próbując już dalej szczęścia, znikli jak kamfora. Identyczn. 2 zastrzelonych bandytów nie zdołano stwierdzić. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

(a) **Lampka na podwiązce.** Taki jest najnowszy wybryk mody w Paryżu. Każda elegantka ma przytwierdzoną do podwiązki maleńką żarówkę w kształcie rozety, wraz z suchą baterją. Powracając późną nocą do domu, właścicielka lampki unosi spódniczkę i oświetla sobie schody.

(a) **Ostrożnie z różowaniem ust.** Z Nowego Jorku donoszą dzienniki, że coraz częstsze zdarzają się wypadki zatrucia, od kredek, któremi panie, posłuszne modzie, różują usta. Niejednokrotnie zatrucie było takie silne, że lekarze nie zdołali zapobiedz śmierci.

(a) **Loże schroniskiem dla bezdomnych.** W Atenach oddano loże Opery narodowej na schronisko dla bezdomnych artystów. Po skończonem widowisku wieczorem, teatr otwierany jest ponownie i bezdomni układają się do snu w lożach.

(a) **Djagnoza za pomocą telefonu iskrowego.** Na wieży Eiffla w Paryżu przeprowadzono ciekawą próbę. Profesor medycyny Lauterbacher, w otoczeniu kilku lekarzy, wysłał ze stacji wieży przez radiotelefon tętno serca kilku chorych sercowych do ordynatora jednego ze szpitali. Jestto pierwsza próba djagnozy drogą iskrową. W przyszłości może to umożliwić zasięganie porady słynnych lekarzy przez radiotelefon.

(a) **Największa świątynia w niebezpieczeństwie.** Dzienniki angielskie donoszą, że wielka świątynia Ammona w Karnaku, której zburzyska pokrywają 40 hktr., a więc są największe na świecie, zagrożona jest poważnie, albowiem woda Nilu coraz głębiej podmywa ruiny. Archeologowie obawiali się tego niebezpieczeństwa niebawem po odkryciu ruin. Specjalna komisja fachowców wyruszyka do Luksoru, aby zbadać istotny stan rzeczy i zarządzić środki zaradcze.

OGŁOSZENIA

FIRMY.

Firm. 134/24. Nr. spółdzielni 198. Wskutek uzgodnienia statutu z przepisami obecnie obowiązującej ustawy z dnia 29. października 1920 Nr. 111 Dz. R. P. wpisano do rejestru stowarzyszeń spółdzielczych. 1) Numer kolejny 198. 2) Firma: Spółdzielnia Kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Rodzaj i zakres odpowiedzialności: Udziałami oraz dalszą kwotą równającą się trzykrotnemu udziałowi. Siedziba: Tyśmienica. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółdzielni jest podniesienie zarobku członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa. W tym celu będzie spółdzielnia: a) prowadzić wspólną pracownię kuśnierską i białoskórn., dalej dostarczać członkom potrzebnych do przemysłu kuśnierskiego i białoskórniczego materjałów i produktów surowych, tudzież pośredniczenie w sprzedaży wyrobów swych członków; b) zakupywać na wspólny rachunek materjały, produkty surowe, dodatki, półfabrykaty, maszyny i narzędzie potrzebne do przemysłu kuśnierskiego i białoskórniczego i do konfekcji gotowych kożuchów i futer, w celu wykonywania tegoż przemysłu na wspólny rachunek, we wspólnej pracowni (fabryce), a także w celu odsprzedania ich członkom; c) zakupywać na wspólny rachunek gotowe wyroby kuśnierskie i białoskórnicze, wytwarzane przez członków w swych pracowniach; d) sprzedawać wytwarzane w wspólnej pracowni (fabryce), lub nabyte od członków, wytwarzane przez nich wyroby kuśnierskie i białoskórnicze; e) przyjmować zamówienia na wykonywanie siłami swoich członków wszelkich robót wchodzących w zakres sztuki kuśnierskiej i białoskórniczej, a w szczególności na przeróbkę surowca dostarczanego przez klijentów; f) w celu rozwinięcia spółdzielni i ziednywania jej członków, zachęcać do oświaty i nauki, urządzać wykłady, lekcje publiczne i specjalne kursy siłami swoich członków. 4) Wysokość udziału wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi 25 zł., może jednak każdego czasu uchwałą walnego zgromadzenia być podwyższony. Każdy członek spółdzielni może mieć więcej udziałów. Liczba udziałów jest nieograniczona. Przy przyjęciu wpłaca członek najmniej połowę udziału, a resztę najdalej do końca roku obrachunkowego, w którym udział deklarował. Dodatkowo deklarowane udziały wpłaca się najdalej do roku podpisania oświadczenia. Imiona i nazwiska członków: Wincenty Jan Tchórznicki, Mikołaj Jastrzębski i Michał Pawłyszyn dyrektorami. 6) a) Czas trwania nieograniczony. b) Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Gazeta Lwowska“. c) Rok obrachunkowy: kalendarzowy. d) Liczba członków zarządu i forma ich poświadczeń w imieniu stowarzyszenia: Zarząd składa się z trzech członków. Podpis wtedy tylko wobec osób trzecich obowiązuje prawnie spółdzielnię, jeżeli przynajmniej dwaj członkowie zarządu, lub ich urzędujący zastępcy podpiszą spółdzielnię. e) Do zakresu działania zarządu należą wszystkie sprawy z wyjątkiem tych, które zastrzeżone dla Rady Nadzorczej. f) Postanowienia o zastępcach: Zastępcy pełnią obowiązki członków Dyrekcji w razie przeszkody Dyrekcji na polecenie Rady Nadzorczej. g) Likwidację Spółdzielni prowadzi się zgodnie z wymaganiami art. 76—84 ustawy. Dzień wpisu: 11. czerwca 1924. 6375

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Stanisławów, dnia 4. czerwca 1924.

Firm. 1669/24. B. I. 125. Wykreślenie firmy: Z rejestru oddział B. wykreślono: Firma i siedziba: Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Krakowie, ul. Wielopole 15 — skutkiem przeniesienia siedziby spółki do Podzwierzyńca pod Łańcutem i wpisania spółki do rejestru handlowego Sądu okręgowego w Rzeszowie (rej. B. 9. Dzień wpisu: 28. października 1924. 787

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 27. października 1924.

Lcz. Firm. 291/24. Oddz. C. I. 66. Wpis zmian do rejestru handlowego. Wpisano w rejestrze handlowym Oddział C. I. 66 przy firmie: Składownia i Sortownia odpadków tekstylnych i papierowych, Ska z ogr. odpowiedzialnością w Złoczowie, że Stanisław Grychowski wybrany został zawiadowcą tej firmy i jako taki upoważniony jest do podpisywania firmy łącznie z drugim zawiadowcą, względnie prokurzystą firmy. 716

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Złoczów, dnia 29. grudnia 1924.

Firm. 321/24. Stow. I. 363. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie Towarzystwo kredytowe w Kamionce Strum., stowarzyszenie z ograniczoną poręką, że walne zgromadzenie uchwaliło dnia 26. grudnia 1924 rozwiązanie stowarzyszenia i wybrało likwidatorem Samuela Altmana i zastępca Simchy Hebenstreita, kupców w Kamionce Strum. 715

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 3. stycznia 1925.

Firm. 312/24. Stow. I. 635. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie Towarzystwo zaliczkowe „Wzajemność“ w Gołogórach, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką, że walne zgromadzenie uchwaliło dnia 28. grudnia 1924 rozwiązanie stowarzyszenia i wybrało likwidatorami: Jakóba Dawidsohna, Wolfa Schwadrona i Hermana Dawidsohna z tem, że do ważności potrzeba podpisu dwóch likwidatorów i że siedziba firmy jest obecnie Złoczów. 714

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 3. stycznia 1925.

Firm. 66/25. Stow. I. 327. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano dnia dzisiejszego przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe w Jeziernie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką rozwiązanie tego stowarzyszenia na wniosek Związku rewizyjnego z urzędu i że likwidatorami ustanowiono dotychczasowych członków zarządu Kune Katza, Mosesa Rotha i Dawida Blausteina w Jeziernie.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 10. stycznia 1925. 2845

L. cz. Firm. 40/25. Do rejestru spółdzielni tut. Sądu należy wpisać firmę: Towarzystwo Zaliczkowe we Frysztaku, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością Nr. rejestru 119 jako przeniesiona z rejestru Sadu okręgowego w Jaśle, a nadto uwidocznić następujące zmiany: ustąpili z zarządu Hipolit Matakiewicz, Edward Stapf i Czesław Bogdalski — wybrani do zarządu jako członkowie zarządu Michał Gawrys, Tadeusz Witkowski, Eugenjusz Szwarc, a Jan Maślanka jako zastępca. Wpis wykonano dnia 12. lutego 1925. Sąd okręgowy jako handlowy w Jaśle uprasza się o wykreślenie powyższej firmy z tamtejszego rejestru Spółdzielni.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 7. lutego 1925. 2459

Firm. 145/24. W rejestrze przy firmie Konsum ludowy w Stróżach Wyżnich wpisano, że Stowarzyszenie to zostało rozwiązane, oraz że likwidatorami ustanowiono Szamę Schmidta i Pinkasa Pellera. 2266

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Nowy Sącz, 11. października 1924.

Firma: 180/24. Stow. I. 135. Zarządzenie wpisu w rejestrze handlowym. W rejestrze Stow. I. 135 przy zaprotokołowanej firmie Kasa ludowa w Przemyślanach, stow. zarej. z ogr. poręką zarządza się wpisanie, że: 1) na walnem zebraniu 16. listopada 1924 względnie 22. grudnia 1924 postanowiono rozwiązanie i likwidację Spółki, 2) że firma Spółki odtąd opiewa „Kasa ludowa w Przemyślanach, stow. zarej. z ogr. 5-krotną poręką w likwidacji“. 3) że likwidatorami Spółki wybrano Katza i Abrahama Rosenmanna, 4) że dotychczasowa dyrekcja Spółki wobec likwidacji przestała istnieć. Data wpisu 15. stycznia 1925. 2252

Sąd okręgowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 5. stycznia 1925.

Firm. 469/24. Wpisano do rejestru C. dnia 21. stycznia 1925 przy firmie „Len i konopie“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyślu, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 11. września 1924, spółka ta została rozwiązana i likwidacja tej spółki już przeprowadzona. 702

Sąd okręgowy.
Przemyśl 13. grudnia 1924.

Firm. 587/24. Wpis jawnej spółki handlowej. W rejestrze wpisano dnia 9. grudnia 1924. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Jan Uzarski, Antoni i Stanisław Czechniccy, Michał Kraus i Spółka — handel nierogacizną w Rzeszowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handl nierogacizna. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 23. czerwca 1924. Spólnicy: Jan Uzarski, Antoni Czechnicki, Stanisław Czechnicki, Michał Kraus, Michał Murkociński, Jan Czechnicki, Ignacy Kraus i Jan Pikor. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Jan Uzarski. Podpis firmy: Jan Uzarski pod brzmieniem firmy wypisanem umieści swój podpis. 712

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. grudnia 1924.

Firm. 1921/24. B. II. 110. Wpisano do rejestru Oddział B.: Siedziba i brzmienie firmy: Fabryka mydeł i wyrobów perfumeryjnych Calderara — Bankmann S. A. w Krakowie, Podgórze, ul. Kącik Zawiadowczej wykreślono. Prokurę Antoniego Schend'a wykreślono. Dzień wpisu: 5. grudnia 1924. 789

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków, dnia 4. grudnia 1924.

Firm. 1927/24. A. III. 179 Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków, ul. Sławkowska 1. Brzmienie firmy: Bracia Theobaldowie. Z powodu rozwiązania Spółki i zwinięcia przez nią interesu. Dzień wpisu: 5. grudnia 1924 791

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 5 grudnia 1924.

Firm. 1952/24. C. VI. 104. Wpisano do rejestru oddział C. Siedziba firmy: Kraków, Plac Dominikański l. 1. Brzmienie firmy: „Beskid“, Spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokure dra Jana Bermana z powodu odwołania jej przez zawadowcę Marjana Singera — wykreślono. Dzień wpisu: 10. grudnia 1924. 792

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 7. grudnia 1924.

Firm. 1168. Rg. C. VIII. 98. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 21. listopada 1924. Siedziba firmy dotąd: Drohobycz, odtąd Lwów, Kopernika 11. Brzmienie firmy: „Sołotwina“. Naftowa Spółka z ogr. odp.; po niemiecku: „Solotwina“, Naphtagesellschaft m. b. H.; po francusku: Compagnie des Petroles Sociale a r. l. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie, prowadzenie i pozbywanie terenów i kopalń olejnych, jakoteż udziałów procentów brutto od tychże na własny, albo cudzy rachunek, pośredniczenie przy transakcjach każdego rodzaju w przedmiocie terenów i kopalń olejnych, jakoteż udziałów kuksów i procentów brutto od tychże, kupno i sprzedaż ropy i wszelkich produktów naftowych, wiercenie i nabywanie, budowa i prowadzenie rurociągów (Pipelines), nabywanie albo prowadzenie rafinerji i wogóle prowadzenie wszelkich handlowych i innych interesów, które się nadają do wspierania spółki. Kapitał zakładowy: 630.000 Mp. pełnowpłacony. Zawiadowcy: dr. Karol Klobassa Zrencki, Tadeusz Chłapowski, Samuel Aukraut i dr. Wiktor Friedwald. Prokurę nadano: dr. Teodorowi Rosenbergowi i Oskarowi Glaserowi z Wiednia. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie z 12 czerwca 1911 stwierdzonym notarjalnie w brzmieniu ustalonem uchwałą Walnych Zgromadzeń z daty Wiedeń, 15. kwietnia 1924 L. rep. 945 i Lwów 30. sierpnia 1924 Lrep. 32313. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy łącznie albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca z prokurentem.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 19. listopada 1924. 701

Firm. 1783/24 i 1724/24 C. VI/7. Wpisano do rejestru oddział C. Firma i siedziba: Przedsiębiorstwo przemysłowo-leśne „Trud“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Ustąpił zawiadowca Leon Pachuski. Zawiadowca wybrany Stanisław Homolacs, przemysłowiec we Lwowie, ul. 3. Maja l. 19. Zmieniono firmę spółki w Przedsiębiorstwo przemysłowo - leśne „Komańcza“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dzień wpisu: 15. listopada 1924. 794

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 13. listopada 1924.

Firm. 1999/24. B. II. 96. Wpisano do rejestru Oddział B. Firma i siedziba: Górniczo-Hutnicze Towarzystwo handlowe, Spółka akcyjna w Krakowie, ul Wiślna 4. Ustąpili członkowie Rady zawiadowczej Alfred Pollitzer, Ludwik Pollitzer i Maksymiljan Laufei, oraz dyrektor Filip Gronner. Na członków Rady zawiadowczej kooptowani: Ernest Wallgemuth, kupiec w Berlinie, Neuwilhelmstrasse 2, Dr. Fryderyk Guttmann, przemysłowiec w Katowicach, ul. Mickiewicza 22 i Fryderyk Marcin Rupp, kupiec w Amsterdamie, Hoofdweg 48. Dyrektorami spółki ustanowieni: Alfred Szancer, przemysłowiec w Krakowie, ul. Karmelicka 57 i Franciszek Werlich, przemysłowiec we Lwowie, ul. Chodkiewicza 6. Dzień wpisu: 18 grudnia 1924. 797

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, 17. grudnia 1924.

Firm. 1986/24. C. V. 242. Wpisano do rejestru Oddział C.: Firma i siedziba: „Opal“, biuro węglowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Grodzka 39. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 16. października 1924 L. rep 12361 uchwalono rozwiązanie i likwidację Spółki. Likwidatorką wybrana dotychczasowa zawiadowczyni Matylda Pacanowerowa w Krakowie, ul. Grodzka 39. Będzie ona podpisywać firmę Spółki w ten sposób, że pod wypisanem, wyciśnętem stampilią lub wydrukowanem brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieści swój podpis. Dzień wpisu: 16 grudnia 1924.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 15. grudnia 1924. 798

Firm. 1984/24. B. II. 60. Wpisano do rejestru Oddział B.: Firma i siedziba: Syndykat kupców małopolskich, Spółka akcyjna w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 26. listopada 1924 L. rep. 27433, postanowiono rozwiązanie i likwidację Spółki. Likwidatorami wybrani: Józef Massar, kupiec, ul. Batorego 7 i Jan Wilczyński, kupiec, Rynek gł. 34 — obaj w Krakowie. Będą oni zastępywać Spółkę i firmę jej z dodatkiem słów „w likwidacji“ podpisywać łącznie czyli kollektywnie. Dzień wpisu: 16. grudnia 1924. 799

Sąd okręg. cyw., jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 15 grudnia 1924.

Firm. 2018/24. C. III. 218. Wpisano do rejestru Oddział C.: Firma i siedziba: „Piast“, Krakowska fabryka przetworów chemicznych Kaz. Wojciechowski i Ska. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Czarnowiejska 30. Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z dnia 6. grudnia 1924 L. R. 27496 zmieniono postanowienie art. II kontraktu spółki, skutkiem tego firma spółki opiewać będzie odtąd „Piast“, Krakowska fabryka przetworów chemicznych, spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie. Ustąpili zawiadowcy: Zdzisław Niwicki i Kazimierz Wojciechowski. Zawiadowcami w ich miejsce wybrani Marjan Niwicki, Dyrektor urzędu pocztowego w Krakowie, ul. Konarskiego 30 i Wacław Erychleb, urzędnik kolejowy w Krakowie, ul. Krupnicza l. 14. Dzień wpisu: 24. grudnia 1924. 803

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 22 grudnia 1924.

Firm. 139/24. Rej. A. 115. Wykreślenie firmy. Dnia 4 listopada 1924 roku wykreślono w rejestrze handlowym Oddział A. wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Sułkowice ad Andrychów. Brzmienie firmy: A. Chrapkiewicz i Spółka, Tartak parowy i przedsiębiorstwo budowy domów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie tartaku, budowy domów, wyrobu dachówki cementowej. 816

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Wadowice, dnia 31. paździer. 1924.

Firm. 43/25. Rej. A. 154. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia dzisiejszego wpisano w rejestrze handlowym przy firmie: Herman Enoch, przemysł gospodniczo-szynkarski i hurtowna sprzedaż piwa w Andrychowie, następujące zmiany: Herman Enoch wskutek śmierci zostaje wykreślony. Obecnie wyłączną posiadaczką firmy jest Adela Enoch. Przedmiot przedsiębiorstwa rozszerzono obecnie w ten sposób, iż przedsiębiorstwo trudnić się odtąd będzie przemysłem gospodnio-szynkarskim, hurtowną sprzedażą piwa i wyrobem likierów na zimnej drodze, oraz prowadzeniem restauracji. Podpis firmy: Pod wyciśniętą pieczęcią o brzmieniu: „Herman Enoch, Andrychów“ podpisze się własnoręcznie Adela Enoch. 908

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Wadowice, dnia 25. stycznia 1925.

Firm. 300/24. Stow. I. 587 Zmiany i dodatki do wpisanych stowarzyszeń. Wpisano przy firmie: Kasa kredytowa w Busku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków 21 grudnia 1924 uchwalono rozwiązanie tego stowarzyszenia, a likwidatorem wybrano Benjamina Schaprę, zaś zastępcą likwidatora Schmelkę Brettera dotychczasowych dyrektorów w Busku, korzy likwidację przeprowadza wedle art. 76 do 84 ustawy o spółdzielniach. 852
Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Złoczów, dnia 28. grudnia 1924.

Firm. 465/24. B. I. 26. Zmiany odnoszące się do wpisanych spółek akcyjnych. Prowadzący rejestr handlowy wpisał do rej. B. dnia 30. grudnia 1924 przy firmie Polski Bank handlowy, Towarzystwo akcyjne w Poznaniu, Oddział w Jarosławu, że p. Marjan Friebes mianowany został zastępcą kierownika Oddziału naszego Banku w Jarosławiu, zaczem upoważniony jest do współpodpisywania firmy tegoż Oddziału łącznie z którąkolwiek inną osobą to uprawnienie mającą. 866
Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Przemyśl, 13. grudnia 1924.

Firm. 27/24. Stow. IV. 42. Uchwała. Zarządza się, aby w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie Towarzystwo zarobkowo-gospodarcze „Samopomoc“ w Gorlicach, że uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 26. lutego 1924 w miejsce ustępujących członków Dyrekcji dra Bolesława Przybylskiego, Hieronima Stornkego i Franciszka Boczka, wybrani zostali Ludwik Grudnikowicz, Tomasz Bajorek i Józef Barabasz. 865
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 18. października 1924.

Firm. 101/24. Rej. C. 127. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 29. listopada 1924. Siedziba firmy. Tarnów. Brzmienie firmy: „Chemikalion“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju przetworów chemicznych i zastępstwo skandynawskiego Towarzystwa handlowego w Hamburgu, Towarzystwa z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzącego handel i przeróbkę tranu. Umowa spółki: Kontrakt notar. z daty Tarnów 20. października 1924 LR. 3088. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał zakładowy wynosi 25.000 zł., wkładki zostały przez spólników w całości wpłacone. Zawiadowca spółki jest Maurycy Belnisch, kupiec w Tarnowie. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowca reprezentuje i zobowiązuje spółkę na zewnątrz. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będzie zawiadowca w ten sposób, iż pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmienie firmy położy swój podpis. Ogłoszenia następują wedle kontraktu rekomendowanymi listami. 850
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 22. listopada 1924.

Firm. 1347. Rg. A. IV. 132. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia: 6 listopada 1924 skutkiem rozwiązania spółki. Siedziba firmy: Lwów, Słoneczna 4. Brzmienie firmy: Friesch, Igler i Segal.
Sąd okręg. jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 4. listopada 1924. 1180

Firm. 1473. Rg. C. VI. 103. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia: 29. listopada 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Tohabank“ Towarzystwo handlowo-bankowe Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiany. Zawiadowca Klemens Trojan i zastępca zawiadowcy Władysław Sozański ustąpili. Zawiadowcą ustanowiono Antoniego Bazala zastępcą zawiadowcy Józefa Gabrjela Grabowskiego.
Sąd okręg. jako hand. Oddz. IV.
Lwów, dnia 28. listopada 1924 1181

Firm. 1449. Rg. A. V. 36. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11. grudnia 1924. Siedziba firmy: Lwów, ul. Kazimierzowska L. 11 Brzmienie firmy: Gutmann-Jakobsohn. Zmiany: 1) Spólnik jawny Michał Jakóbsohn wystąpił, jedynym właścicielem firmy pozostał Israel Guttmann. 2) Brzmienie Firmy: Odtąd „Dom tekstylny I. Guttmann. 3) Do zastępstwa Spółki uprawnionym jest wyłącznie właściciel firmy Israel Guttmann który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub wyciśnietem brzmieniem firmy umieści swoje nazwisko.
Sąd okręg. cywilny jako handl. Oddz. VI.
Lwów, dnia 5 grudnia 1924. 1176

Firm. 1907/24 C. III 112. Wpisano do rejestru oddz. C: Siedziba firmy: Kraków. — Brzmienie firmy: Chemiczno-przemysłowe Zakłady Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. — Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 5 lipca 1924 LR. 26159 — zmieniono kontrakt Spółki w art. VI. i VII które mają opiewać: Art. VI Spółkę reprezentują zawiadowcy, których będzie czterech Zawiadowcy zastępywać będą Spółkę w ten sposób, że dwóch z pośród nich działać będzie kolektywnie i podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wyciśnietą stampilią lub przez kogokolwiek wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy dwóch zawiadowców podpisze swoje nazwiska. — Art. VII. Nadto do zastępstwa Spółki mogą być ustanowieni prokurzyści Prokurzystę ustanawiają i odwołują Zawiadowcy kolektywnie według postanowienia artykułu VI a prokurzysta zastępuje i podpisuje firmę Spółki kolektywnie z jednym zawiadowcą. Ustąpił zawiadowca Stanisław Nitsch. — Zawiadowcą wybrany: inż. Józef Klipper dyrektor „Schodnicy“ w Czechowicach powiat Sąd Bielsko. — Prokurę udzielono Drowi Ignacemu Szancerowi w Krakowie ul. Zygmunta Augusta 3. — Dzień wpisu: 3 grudnia 1924.
Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II
Kraków, dnia 2. grudnia 1924. 793

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 178/25. Dawid Landes urodzony 18 października 1885 w Radziechowie pow. Radziechów zaginął od r. 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Leą Neierówną zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 mies. Sąd lub kuratora Dra Edelberga w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego.
Sąd okręgowy 3264
Złoczów, 20. lutego 1925.

L. cz. T. V. 47/25/4. Feliks Kamieniak urodzony 1898. w Trześni powiat Tarnobrzeg od jesieni 1916 pełnił służbę w 40. p. piechoty na froncie rosyjskim, 1917 przeniesiony na front włoski miał umrzeć w szpitalu polowym. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.
Sąd okręgowy
Rzeszów, 11. marca 1925. 3253

T. 104/25. Jan Gresyk urodzony 24 czerwca 1880 w Białkowcach powiat Zborów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym zawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra Majbluma w Złoczowie
Sąd okręgowy 3259
Złoczów, 2. marca 1925.

T. 309/24/6. Teodor Mykieczak urodzony 14 marca 1889 w Kuninie jako żołnierz ukraiński padł w czerwcu 1919 na polu bitwy w pobliżu Majdanu gołogórskiego koło Złoczowa. Celem przeprowadzenia dowodu śmierci, wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.
Sąd Okręgowy Cywilny Oddz. VII.
Lwów, dnia 11. lutego 1925. 3281

L. cz. T. V. 124/25/3. Jan Mach urodzony 1873 w Rakszawie powiat Łańcut, walcząc w 90 pułku piechoty na froncie rosyjskim dostał się 1915 do niewoli rosyjskiej zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.
Sąd okręgowy 3252
Rzeszów, 11. marca 1925.

UPADŁOSCI.

Sa. 27/25/1. Edykt ugodowy Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Henryka Braciejowskiego w Podgórzu, Nadwiślańska 24. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Spitzer. Zarządca ugodowy adw. dr. Jakób Aleksandrowicz w Podgórzu. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 37 dnia 30. marca 1925 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25. marca 1925. 3246
Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 13. marca 1925.

Sa. 21/24/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Emanuela Guttera w Krakowie-Podgórzu, Nadwiślańska 24. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Spitzer. Zarządca ugodowy dr. Ludwik Rattler, adw. w Krakowie. Audiencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 37, dnia 25. lutego 1925 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 lutego 1925. 3243
Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 24. stycznia 1925.

LICYTACJE.

E. 951/24/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Mendla Sonnenblücka w Pstrągowej odbędzie się dnia 6. maja 1925 o godzinie 9.30 rano licytacja realności 5/7 części lwh. 165 ks. gr. gm. kat. Nowa Wieś składającej się z lasu, gruntu ornego, pastwiska, parceli budowlanej i budynku mieszkalnego, oszacowane na kwotę 2089 zł. 50 gr., tj. 5/7 części parcel gruntowych, zaś 5/7 części budynek ze stajnią, stodołą i szopą, wartości 164 zł. 25 gr., razem na kwotę 2253 zł. 75 gr. Najniższa oferta 1502 zł. 50 gr. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sądem egzekucyjnym i hipotecznym jest Sąd powiatowy w Strzyżowie. 3287
Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 14 marca 1925.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową, wystawioną przez kuratorjum we Lwowie. Michał Prodziewicz, kierownik szkoły w Zamościu. 3288

Powszechny Związek Bruttowców we Lwowie zwołuje niniejszem
II. ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW
na dzień 29. kwietnia 1925, które się odbędzie w lokalu Związku we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 5, I. piętro o godzinie 4.30 popołudniu.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Walnego Zebrania.
2) Sprawozdanie Dyrekcji, Komitetu Wykonawczego i Rady Zawiadowczej.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wraz z wnioskiem na udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzie Zawiadowczej.
4) Uchwalenie wysokości wkładki członka.
5) Zatwierdzenie kooptowanych przez Radę Zawiadowczą członków do Rady Zawiadowczej i Komitetu Wykonawczego.
6) Wniosek na zmianę statutu (art. 16) ustęp pierwszy i art. 17 ustęp pierwszy).
7) Wybór członków Rady Zawiadowczej w miejsce opróżnionych mandatów.
8) Wybór Komisji Rewizyjnej.
9) Sprawa kodyfikacji polskiego prawa naftowego.

W razie braku kompletu w myśl art. 11 statutu Związku, odbędzie się następne Walne zebranie zdolne do powzięcia prawomocnych uchwał w każdym komplecie w tymże dniu i miejscu, tj. dnia 29. kwietnia 1925 o godz. 5.30 popołudniu. 3289
Prezes Rady Zawiadowczej
Prof. dr. **Alfred Halban** mp.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 4 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Ski Akcyjnej Wydawniczej pod zarz. J. Płockiego.